

## INTENCJE MSZALNE w dniach 5 - 13 VII

Pon. 7 VII	7.00	+ Anna Arasim (miesiąc po pogrzebie)
	18.00	1) + mąż Henryk (6. r.), rodzice z obojga stron, 2) + rodzice Stefania i Włodzimierz, dziadkowie z rodzin Lisowskich i Blida
Wt. 8 VII	7.00	+ Anna (7. r.)
	18.00	1) + Alfons (30. r.), 2) - w int. chrześniaków Anny i Marka (dziękczynno - błagalna)
Śr. 9 VII	7.00	+ Władysław, + z rodziny: Janina, Zofia, Stanisław
	18.00	1) + rodzice i teście, 2) + Anna Arasim
Czw. 10 VII	7.00	+ Halina, Tadeusz, Janusz, + z rodziny
	18.00	1) - o uzdrowienie Andrzeja z choroby nowotworowej, 2) - w int. Teresy, dziękczynna za otrzymane łaski
Pt. 11 VII	7.00	- o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla rodzeństwa i ich rodzin
	18.00	1) - za Parafian, 2) + Julia (4. r.) i Tadeusz Kotarba
Sob. 12 VII	7.00	+ Maria Pionk (miesiąc po śmierci i pogrzebie)
	11.00	- w int. nowoochrzczonych dzieci
	18.00	+ Andrzej Babraj
Ndz. 13 VII	7.00	+ Bronisław (22. r.), rodzice i + z rodzin z obojga stron
	8.15	- w int. Dariusza (z okazji 50. urodzin), dziękczynna, z prośbą o Boże błogosławieństwo
	9.30	- za Ojczyznę, Gdańsk i naszą Parafię, o życie zgodnie z Ewangelią i Tradycją Kościoła (int. Domowego Kościoła)
	11.00	+ Piotr (32. r.), Stanisława (12. r.), + z rodziny Prorok
	12.30	+ Katarzyna i Tadeusz, Marianna i Jan
	18.00	- w intencji Żywego Różańca
	20.00	+ mąż Czarek

### PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Gdańsk Migowo, ul. Myśliwska 25

Biuro: pon. – pt. po Mszy św. wieczornej (ok. 18.40), sob. 9 - 10

Tel. 794 106 766

Redakcja wydania: Ks. Mikołaj Dacko

# BIULETYN PARAFIALNY

**\*\* PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W GDAŃSKU MIGOWIE \*\***

**\*\*\*\*\* XIV Niedziela Zwykła, 6.07.2025, Nr 1 \*\*\*\*\***

## EWANGELIA DZISIEJSZEJ NIEDZIELI (Łk 10,1-12.17-20)

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał. Powiedział też do nich: "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: "Pokój temu domowi". Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co Wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: "Przybliżyło się do was królestwo Boże". Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: "Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże". Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu". Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: "Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają". Wtedy rzekł do nich: "Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie".

### KOMENTARZ

Łukasz jest jedynym ewangelistą, który przekazuje fakt wysłania na misję 72 uczniów Jezusa. W tej liczbie możemy doszukać się odniesienia do listy narodów świata, podanej w schematyczny sposób w Księdze Rodzaju, przedstawiającej potomków Noego. Możemy więc interpretować to wydarzenie jako pragnienia Jezusa, aby Jego uczniowie zanieśli Ewangelię do całego świata. Fakt, że do tej misji Jezus wybrał 72 uczniów, którzy nie należeli do ścisłego grona apostołów, uświadamia nam misyjne zobowiązanie wszystkich ochrzczonych. To także nasza misja, nasze zobowiązanie i nasza tożsamość uczniów Jezusa, być Jego świadkami i nieść wszystkim Dobrą Nowinę, naśladując przy tym styl apostołowski Jezusa. Zbawiciel koryguje także kryteria oceny misji uczniów. Zadowolenie z dokonanych przez nich dzieł nie powinno przesłaniać prawdy o tym, co dla nich zdołał Bóg i w jakim dobrodziejstwie uczestniczą: „Cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”.

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. W **kalendariuszu liturgicznym** będziemy obchodzić: w poniedziałek wspomnienie bł. męczenników Józefa i Wiktorii Ulmów, małżonków oraz ich dzieci (po każdej Mszy św. w tym dniu będzie możliwość oddania czci Ich relikwiom), we wtorek wspomnienie św. Jana z Dukli, w piątek święto św. Benedykta, patrona Europy, w sobotę - wspomnienie św. Brunona z Kwerfurtu.
2. Przypominamy, że w okresie wakacyjnym **nie ma Mszy św. niedzielnej o godz. 16.30**. Pozostałe Msze święte bez zmian. **Adoracja Najświętszego Sakramentu** od poniedziałku do soboty od zakończenia Mszy św. wieczornej do godz. 21.00. Parafian i Gości zapraszamy do wspólnej modlitwy.
3. Ksiądz Proboszcz zaprasza członków **parafialnej rady duszpasterskiej** na spotkanie, które odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 19.30 w plebani.
4. W sobotę o godz. 11.00 odbędzie się **Msza św. z udzieleniem Sakramentu Chrztu Świętego** naszym najmłodszym Parafianom. Ksiądz Proboszcz prosi o kontakt Mieszkańców, naszej Parafii doświadczających przeciwności czy też trudności w podjęciu decyzji o sakramentalnym małżeństwie bądź chrzcie swoich dzieci.
5. W przyszłą niedzielę, 13 lipca podczas Mszy św. o godz. 12.30 **Ksiądz Biskup Piotr wprowadzi Księdza Mikołaja na urząd proboszcza naszej Parafii**. O tej samej porze, w kościele Świętej Rodziny na Stogach odbędzie się **uroczystość wprowadzenia Księdza Krzysztofa**, dotychczasowego proboszcza migowskiej Parafii. Zapraszamy do modlitwy w intencji naszych wspólnot parafialnych i kapłanów w nich posługujących.

### OPOWIEŚCI PIELGRZYMA cz. I - "Początek"

Nie jest rzeczą łatwą w stosunkowo krótkim tekście opowiedzieć całą, pasjonującą historię powołania kapłańskiego – tak wiele w niej wątków. Najważniejszy w tej opowieści pozostaje z pewnością sam Pan Bóg, a jej motywem przewodnim – głos Jego wołania.

Głos ten usłyszałem i rozpoznałem dość późno, bo na początku klasy maturalnej. Pamiętam bardzo dobrze ten dzień i godzinę. Powołanie przyszło w ciszy osobistej modlitwy, bez jakichś szczególnych fajerwerków, choć spokojnie mógłbym je nazwać takim małym, prywatnym objawieniem. Nastąpił moment nadprzyrodzonej pewności, że to jest właśnie droga, którą Bóg dla mnie przewidział. Owa pewność trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

Tamten pamiętny dzień, 8 września 1995 r., nie zmienił jakoś diametralnie mojego dotychczasowego życia. Kończyłem liceum muzyczne, a więc

oprócz zwykłej nauki przez wiele godzin ćwiczyłem grę na organach. Całkiem sporo czasu spędzałem też w kościele i przy parafii (św. Stanisława Kostki w Gdańsku – Oliwie). Od podstawówki byłem ministrantem, potem lektorem, a przez ostatni rok szkoły – również organistą. W czasie liceum należałem do wspólnoty ewangelizacyjnej „Betlejem”, która istniała wtedy przy parafii. Ta grupa młodych ludzi okazała się dla mnie środowiskiem duchowego wzrastania i niezwykle cenną szkołą modlitwy. Pośród tych różnych zajęć udawało się też na szczęście znajdować czas na sport – bieganie, jazdę na rowerze i górskie wędrówki.

Rozpoznanie i podjęcie głosu powołania było dla mnie niewyobrażalną radością. Pierwszą osobą, której o niej opowiedziałem był opiekun naszej młodzieżowej wspólnoty i kierownik duchowy wielu z nas – ks. Janusz Witkowski. Jego wsparcie okazało się później bardzo cenne. Moje szczęście zderzyło się bowiem ze stanowczym sprzeciwem rodziców, którzy wdzieli moją przyszłość w muzyce. Bezpośrednio po zdaniu matury powiedziałem im i rodzeństwu o swojej decyzji. Kolejne miesiące były bardzo trudne. Dokumenty składałem do seminarium w pełnej „konspiracji”. Egzamininy wstępne do warszawskiej Akademii Muzycznej zdałem jedynie z posłuszeństwa księdzu rektorowi (może obawiał się, że się rozmyślę) i rodzicom (miałem wtedy dopiero 17 lat). Samo wstąpienie do seminarium mogłem śmiało określić mianem ucieczki z domu, z którego po prostu wyszedłem w noc poprzedzającą moje 18. urodziny. Rano byłem już w seminarium. Było to święto Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, 29 września 1996 r, moja "osiemnastka".

Sześć lat w Gdańskim Seminarium Duchownym postrzegam jako niezwykle owocne i wspominam je z wielkim sentymentem. Czas spędzony w starym, pocysterskim klasztorze w Oliwie był kolejnym wielkim darem od Boga i dał mi możliwość wszechstronnego rozwoju, począwszy od modlitwy, poprzez studia filozofii, teologii i naukę języków aż po bezpośrednie przygotowanie do posługi kapłańskiej poprzez różnorakie praktyki. W wakacje i ferie mogłem rozwijać swoje pasje i zainteresowania – podróżowałem autostopem po Europie, chodziłem po Tatrach i Alpach, odbyłem kurs skałkowy i taternicki.

Święcenia kapłańskie przyjąłem w 24. urodziny i w 6. rocznicę wstąpienia do Seminarium (trzy miesiące po święceniach kolegów z roku, ze względu na mój zbyt młody wiek), 29 września 2002 r., z rąk ks. abp. Tadeusza Gołowskiego. Uroczystość odbyła się w kościele św. Mikołaja w Gdyni, w której to parafii posługiwałem przez pierwsze dwa lata kapłaństwa. Msza św. prymicyjna była wielkim świętem, sprawowałem ją przecież w obecności osób, wśród których wzrastałem. Na obrazku prymicyjnym umieściłem jedno z ostatnich zdań Pisma Świętego: „Maranatha, Panie Jezu, przyjdź !”.

**ks. Mikołaj**